



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 9 (1158) • J • ROK LX • 26 II 2017 • TORUŃ

w numerze:

Żołnierze Wyklęci powracają – spotkanie z cyklu „O tym się nie mówi...”

Żyją, aby nieść pamięć – w 77. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Syberię w Toruniu

MYŚL NA TYDZIEŃ



Jezus nie promuje cierpiętnictwa, ale pragnie nauczyć przyjmowania cierpienia, gdy ono przychodzi nieuchronnie.

Bp Andrzej Suski

Czas upragniony

O to teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia” – te słowa św. Pawła z 2. Listu do Koryntian (6, 2) stanowią zaproszenie, by wyruszyć w drogę osobistej odnowy, co dokonuje się przez modlitwę, post i czyny miłości, takie jak dobrowolne wyrzeczenia czy Jałmużna Wielkopostna. W tym tygodniu w Środę Popielcową kolejny już raz Chrystus wzywa nas do nawrócenia, czyli do tego, by zbliżyć się do Niego, oczyszczać serca, pokonać słabości oraz przeżyć radość ze spotkania z Panem. Przez pokutę bowiem pragniemy wrócić do naszego Boga, bo dobrze wiemy, że On jest źródłem miłości i nadziei, mocy i świętości, tylko On nadaje sens ludzkiej egzystencji, a w sposób szczególny cierpieniu. Dlatego na znak nawrócenia i pokory w parafiach naszej diecezji przyjmijmy popiół na głowy. 1 marca też, w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, pamiętamy o tych, którzy walczyli o niepodległość Polski, a przez lata byli uznawani za przestępców. Aby poznać imiona i nazwiska Żołnierzy Wyklętych oraz upamiętnić ich ofiarę Koło Naukowe Badaczy Białych Plam działające przy Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu zorganizowało spotkanie „O tym się nie mówi...”.

Przed nami 40 dni – czas przeznaczony na podjęcie konkretnego zadania i pozwolenie, aby to Bóg działał. Rozdzierajmy więc serca, a nie szaty.

Beata Pieczykura



Biskup Andrzej udziela błogosławieństwa na sposób lurdzki

Wiesław Ochotny

PRZYJĄĆ WOLĘ PANA

Diecezjalne obchody Światowego Dnia Chorego odbyły się 11 lutego w sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielanach. Uroczystości przewodniczył bp Andrzej Suski.

– Moc płynie ze spotkania z Jezusem Chrystusem, dlatego dzisiaj zapraszamy na spotkanie z Nim – mówił na początku kustosz sanktuarium o. Wojciech Zagrodzki CSsR, który powitał zebranych w świątyni chorych, ich rodziny i opiekunów, przedstawicieli służby zdrowia, wolontariuszy Caritas oraz księży kapłanów szpitalnych z ks. kan. Janem Roplem, diecezjalnym duszpasterzem służby zdrowia.

W słowie Bożym Biskup Andrzej zauważył, że Ewangelie obfitują w opisy spotkań Jezusa

z chorymi. – On leczył ich dusze i ciała – podkreślał kaznodzieja. Jezus nawołuje, by zmniejszać cierpienie chorego i pochylać się nad każdym, kto tego potrzebuje. On chce, byśmy dla chorych stali się bliźnimi tak, jak dobry Samarytanin. Jezus też cierpiał, po ludzku bał się i prosił Ojca o pomoc, ale ostatecznie przyjął Jego wolę, czyli krzyż. – Jezus nie promuje cierpiętnictwa, ale pragnie nauczyć przyjmowania cierpienia, gdy ono przychodzi nieuchronnie – podkreślał bp Suski. Kaznodzieja nawiązał również do św. Jana Pawła II, który swoim odchodzeniem pokazał, jak przeżywać je w bliskości z Bogiem. – Jezus prowadzi nas drogą, która nie jest wygodną autostradą, ale stromą i wąską ścieżką. Jednak tylko

taka droga prowadzi nas ku gorze – mówił Biskup Andrzej.

Po homilii Biskup Andrzej i obecni na uroczystości kapłani udzielili sakramentu chorych, którego współcześnie nie nazywa się ostatnim namaszczeniem, ale sakramentem podnoszącym na ducha, sakramentem ku życiu i zdrowiu.

Liturgię jak co roku przygotowali wolontariusze Caritas. Słowa podziękowania skierował do zebranych w świątyni ks. kan. Jan Ropel. Na zakończenie Biskup Andrzej udzielił błogosławieństwa na sposób lurdzki.

Joanna Kruczyńska

Zapraszamy na s. II do zapoznania się z relacjami z obchodów Światowego Dnia Chorego w innych miejscach diecezji

DZIAŁDOWO

Wspólna modlitwa

W parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w diecezjalnym sanktuarium bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego i bp. Leona Wetmańskiego, 11 lutego podczas Mszy św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego obchodzone Światowy Dzień Chorego.

W uroczystości udział wzięli kapłani dekanatu działdowskiego oraz chorzy z Działdowa i okolic, m.in. z Domu Seniora Willa w Iłowie, Klubu Seniora w Działdowie, SP ZOZ w Dział-

dowie, Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Działdowie, Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Działdowie.

Homilię wygłosił Biskup Józef, który również wraz ze wszystkimi zebranymi w świątyni kapłanami udzielił sakramentu chorych. Podczas Eucharystii odmówiono modlitwy o ustanie prześladowania chrześcijan na świecie i nawrócenie prześladowców; zgodnie z tradycją takie modlitwy mają miejsce w działdow-



Bp Józef Szamocki udziela sakramentu chorych

Wojciech Salarz

skim sanktuarium w każdą drugą sobotę miesiąca.

Na zakończenie bp Szamocki udzielił chorym błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem na sposób lurdzki, zaś kustosz ks. kan. Marian Ofiara podzię-

kował Księdzu Biskupowi za przewodniczenie uroczystym obchodom, a kapłanom dekanatu i wszystkim chorym oraz ich rodzinom za udział we wspólnej modlitwie.

Oprac. jk



Ks. Tomasz Filipiak udziela sakramentu chorych

Katarzyna Umińska

PIGŻA

Poczuć bliskość

W kaplicy-świątyni Domu Pomocy Społecznej w Pigży 11 lutego odbyła się Msza św. połączona z udzieleniem sakramentu chorych. Eucharystię w intencji chorych sprawował wikariusz parafii w Świerczynkach ks. Tomasz Filipiak.

W sytuacji cierpienia, w której znaleźli się pensjonariusze przebywający w tym domu, można by zauważyć, że nie wystarczy tylko odpowiednia terapia dla chorego, ale potrzebne jest ludzkie ciepło, zrozumienie, zauważenie drugiego człowieka, wsparcie duchowe. Poprzez udzielenie sakramentu

chorych, które nastąpiło po okolicznościowym słowie Bożym, chorzy poczuli ciepło, bliskość. Jesteśmy zatem wdzięczni kapłanom parafii w Świerczynkach za opiekę duszpasterską sprawowaną w tym domu, jak również pracownikom, opiekunom za każdy uśmiech i zrozumienie. Niech Dzień Chorego przypomina nam, że w cierpieniu tych ludzi jest cierpienie Jezusa, a w Jego zmartwychwstaniu odwaga do stawiania czoła wszelkim trudom i przeciwnościom losu.

Katarzyna Umińska

CHEŁMNO

Mieć nadzieję

W parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Chełmnie 11 lutego w chełmińskiej farze na Mszy św. licznie zgromadzili się chorzy i osoby w podeszłym wieku. Eucharystii przewodniczył i homilię wygłosił ks. kan. Adam Ceynowa, proboszcz parafii farnej, współkoncelebrował ks. Tadeusz Wojtonis CM, kapelan Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie i kapelan Domu

Pomocy Społecznej w Chełmnie.

Ks. kan. Adam Ceynowa w homilii wskazał na aspekt nadziei, która powinna towarzyszyć każdemu człowiekowi. Po homilii kapłani udzieliли sakramentu namaszczenia chorych. Na zakończenie Mszy św. chorym zostało udzielone błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem na sposób lurdzki.

Ks. Krzysztof Kownacki



Ks. kan. Adam Ceynowa udziela błogosławieństwa na sposób lurdzki

Wojciech Coch

GRUDZIĄDZ

Jesteś ukochanym dzieckiem Boga

Siostry elżbietanki prowincji toruńskiej zorganizowały w Grudziądzu w dniach 7-9 lutego rekolekcje dla dziewcząt pod hasłem: „Jesteś ukochanym dzieckiem Boga”. Przewodniczył im ks. Adam Lis, głosząc nauki i sprawując codziennie Eucharystię w kaplicy domu zakonnego przy ul. Bydgoskiej. Ewa, Zuzanna, Klaudia, Martyna, Marta, Monika, Katarzyna, Karolina, Natalia, Aleksandra, Julia, Wiktoria i Joanna zostały otoczone serdeczną opieką przez s. Ewelinę, s. Vianneyę i s. Kamilę.

Jak mówi pomysłodawczyni rekolekcji dla dziewcząt, s. Ewelina Sprada CSSE: – Rekolekcje mają charakter kerygmaticzny, tzn. zatrzymujemy się nad podstawową prawdą Ewangelii, że Bóg mnie i ciebie, każdego człowieka, kocha i ma dla nas swój szczególny plan. Wygłaszane konferencje: „Boża miłość i Boży plan”, „Boża miłość, a grzech człowieka”, „Jezus Chrystus – jedyny Zbawca”, „Osobiste przyjęcie Chrystusa” oparte na Ewangelii wg św. Łukasza, pozwalały więc poznać i przyjąć w pełnym zaufaniu miłość Boga do człowieka. Uświadamiały, że tym, co oddala od miłości Bożej, jest grzech i że tylko przy pomocy Ducha Świętego można



Uczestniczki rekolekcji z siostrami i ks. Adamem Lisem

powiedzieć, iż Panem jest Chrystus. Nasze życie opiera się na mocy i miłości Bożej i od tego zależy przyszłość człowieka.

Radosna atmosfera towarzyszyła modlitewnym poszukiwaniom młodzieńczych dróg do Bożej miłości. Wspólne śpiewanie wyzwało dodatkowe pokłady radości, a czas rekreacji nad Wisłą ukazywał piękną panoramę Grudziądza. Spotkania w grupach pozwalały dziewczętom dzielić się swoimi refleksjami. Adoracja Najświętszego Sakramentu była czasem osobistego

spotkania z Bogiem. Rekolekcje pozwoliły przeżyć głęboko oraz zrozumieć, że Bóg nie ma względu na człowieka i każdego obdarza swoją miłością; dlatego z otwartym sercem przyjmowana jest ta miłość. Dodatkowo potwierdziły, że czas poświęcony dla Pana Boga i drugiego człowieka nie jest zmarnowany, a owoce tych szczególnych dni odnowy duchowej będą obfitowały w kolejnych dniach codziennych domowych i szkolnych obowiązków.

Aleksandra Wojdyło

GRUDZIĄDZ

Kapelan „Solidarności”

Tłumy grudziądzan pożegnały 4 lutego ks. Eugeniusza Kamińskiego (1936 – 2017), rektora kościoła pojezuickiego św. Franciszka Ksawerego, byłego wieloletniego proboszcza kościoła młodzieżowego pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. W tym właśnie kościele w latach 80. XX wieku członkowie zdelegalizowanej „Solidarności” i ludzie świata pracy gromadzili się na Mszach św. za Ojczyznę, które kończyły się zawsze hymnem „Boże, coś Polskę” ze słowami „Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie”. Od 15 lat Msza św. za Ojczyznę jest odprawiana w kościele rektorskim św. Franciszka Ksawerego

w każdy ostatni wtorek miesiąca o godz. 17.30. Przez ostatnie 5 lat odprawiał ją właśnie i wygłaszał patriotyczne kazania śp. ks. rektor Eugeniusz Kamiński.

W pogrzebie ks. Kamińskiego uczestniczyło ok. 500 osób, w tym 60 kapłanów z bp. Józefem Szamockim oraz ks. Eugeniuszem Delikatem, poprzednim rektorem kościoła pojezuickiego. Przybyli także księża marianie z Lichenia oraz parafianie z Wielkich Łnisk, którzy ks. Kamińskiemu zawdzięczają postawienie kaplicy Najświętszej Maryi Panny w Wielkich Łniskach k. Grudziądza.

Wiesław Żurawski

WIELKI POST

Środa Popielcowa

Wraz z pierwszym dniem marca rozpoczynamy w Kościele okres Wielkiego Postu. Tradycyjnie w naszych świątyniach zgromadzimy się na Eucharystii, by wsłuchiwać się w słowa Jezusa zachęcającego nas do modlitwy, postu i jałmużny. Ważne jest, by wszystko, co czynimy, robić w imię miłości do Boga i człowieka, a nie z egoistycznych pobudek przypodobania się komuś czy wymuszenia czegoś na Bogu.

Niech symboliczny gest posypywania głów popiołem przypomina nam, że nawrócenie, by było prawdziwe, musi rozpocząć się od rozdzierania naszych serc. Tylko wówczas będą one gotowe



na przyjęcie miłosiernej miłości Boga pochylającego się nad każdym zbłąkanym.

W Środę Popielcową bp Andrzej Suski będzie przewodniczył Mszy św. z obrzędem posypywania głów popiołem w toruńskiej katedrze o godz. 18.

Ks. Paweł Borowski

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI POWRACAJĄ

Koło Naukowe Badaczy Białych Plam działające przy Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu zorganizowało spotkanie z cyklu „O tym się nie mówi...”. Gościem był dr hab. Krzysztof Szwagrzyk, profesor nadzwyczajny Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej, pełniący obowiązki dyrektora Biura Poszukiwań i Identyfikacji

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Od kilku lat prof. Krzysztof Szwagrzyk kieruje w IPN zespołem poszukiwań tajnych miejsc pochówku ofiar reżimu komunistycznego. Od lipca 2012 r. zajmuje się pracami ekshumacyjnymi na Łączce na warszawskich wojskowych Powązkach, gdzie odnaleziono szczątki legendarnych dowódców podziemia niepodległościowego, m.in. Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka, Hieronima Dekutowskiego ps. Zapora. Prowadzi prace na Służewie i cmentarzu brudnowskim w Warszawie, na Opolszczyźnie, w Białymstoku, w Rzeszowie i na cmentarzu garnizonowym w Gdańsku (we wrześniu 2014 r. odnaleziono m.in. szczątki Danuty Siedzikówny ps. Inka). Za swoją pracę i osiągnięcia w dokumentowaniu prawdy o najnowszej historii Polski był wielokrotnie nagradzany i odznaczany. 24 stycznia na Wydziale Nauk Historycznych UMK w Toruniu prof. Szwagrzyk wygłosił prelekcję pt. „Żołnierze Wyklęci powracają – poszukiwanie miejsc pochówków ofiar terroru komunistycznego”.

Budować tożsamość

Słowa powitania skierował dyrektor Instytutu Historii i Archiwistyki prof. Waldemar Rozyński. – Tematy podejmowane przez Koło Badaczy Białych Plam często określane są jako kontrowersyjne, gdyż wcześniej omawiano problemy m.in. zbrodni wołyńsko-galicyskiej, antysemityzmu w Polsce XX wieku czy oceny

postawy płk. Kuklińskiego. Nie można zamykać się na najnowszą wiedzę – mówił prof. Rozyński i dodał, że dzięki pracy prof. Szwagrzyka i jego zespołu poznajemy imiona osób, które skazane były na nieobecność. Dzięki temu te osoby wracają do historii Polski, historii regionu, historii miejscowości, ale też powracają do swoich najbliższych i rodzin, a my budujemy naszą tożsamość – podkreślił.

caniem imion i pamięci żołnierzy podziemia niepodległościowego zespół prof. Szwagrzyka prowadzi od 2003 r. Jednak od 2011 r., gdy 1 marca został oficjalnym świętem narodowym, upamiętniającym Żołnierzy Wyklętych, informacje oraz świadomość w społeczeństwie zaczyna wzrastać poprzez odbywające się Marsze Żołnierzy Wyklętych (w diecezji toruńskiej w Toruniu i Grudziądzu). Żołnierzom, którzy

się ziarnem, z którego wyrasta nowe, patriotyczne pokolenie, doceniające polskich bohaterów i narodową historię.

Aby pamiętać

Od kilku lat przy okazji narodowego święta obchodzonego 1 marca odbywa się wiele inicjatyw dążących do upamiętnienia Żołnierzy Wyklętych, zwanych również Żołnierzami Niezłomnymi. – Zryw zbrojny lat 40. i 50., liczący ok. 120-180 tys. żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Armii Krajowej i organizacji Wolność i Niezawisłość teraz dopiero odzyskuje swoje należne miejsce w dziejach Polski. Bez względu na to, jak ich nazywamy, to są ci, którzy walczyli o naszą niepodległość w warunkach, w których zwyciężyć nie mogli, po których nie miał pozostać żaden ślad – podkreślał prelegent. Komuniści przez wiele lat robili wszystko, aby zatrzeć najmniejszy ślad po miejscach, do których wrzucano ich zwłoki. Poprzez działalność propagandową, preparując dowody, komuniści dążyli także do tego, aby społeczeństwo polskie od nich się odwróciło i uznało za bandytów. Propaganda komunistyczna sprawiła, że pamięć o Żołnierzach Wyklętych nie istniała lub robiła z nich pospolitych przestępców. „My jesteśmy Wojsko Polskie, amnestia jest dla złodziei” – mówił Hieronim Dekutowski „Zapora” o ogłoszonej w 1947 r. amnestii. Równie wymowne są słowa Łukasza Cieplińskiego „Pługa”,



Sluchacze, wśród których byli gimnazjaliści, licealiści, studenci i dorośli, z uwagą słuchali wykładu i brali udział w dyskusji

Moderatorem spotkania była Alicja Bartnicka, która na wstępie, przedstawiając prelegenta, przypominała najważniejsze jego osiągnięcia naukowe. Sluchacze, wśród których byli gimnazjaliści, licealiści, studenci i dorośli, z uwagą odbierali każde słowo wykładu. Temat, który podejmuje Krzysztof Szwagrzyk, jest żywy dla historyków i środowisk niepodległościowych, ale również dla wielu jeszcze nieznany. Ekshumacje i badania nad przywra-

po 1945 r. (jak czytamy w preambule ustawy) „w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzucenemu siłą reżimowi komunistycznemu”, przywraca się w ten sposób należne miejsce w historii. Jak mówili ich oprawcy – mieli zostać zapomniani – ale stali



Od lewej: prof. Krzysztof Szwarzgryk, prof. Waldemar Rozynkowski i Alicja Bartnicka podczas spotkania

zamordowanego 1 marca 1951 r.: „Cieszę się, że będę zamordowany jako katolik za wiarę świętą, jako Polak za Polskę niepodległą i szczęśliwą, jako człowiek za prawdę i sprawiedliwość” i który pisał do syna, że najważniejsze są Bóg, Ojczyzna i Matka.

Dzisiaj Żołnierze Wyklęci powracają także dzięki takim działaniom, które realizuje prof. Szwarzgryk. – Do niedawna nie było informacji, gdzie pogrzebano ciała zamordowanych żołnierzy. Dziś odnajdujemy ich w różnych miejscach – mówił prof. Szwarzgryk. Omawiał dalej losy m.in. ostatnich żołnierzy V Wileńskiej Brygady AK walczącej na terenie Podlasia i Pomorza Gdańskiego pod dowództwem mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, Józefa Kurasia „Ognia” na Podhalu, Mieczysława Dziemieszkiewicza „Roja” na Mazowszu, Stanisława Grabowskiego „Wiarusa”

na Białostocczyźnie, jak również o tych, którzy walczyli z sowietami poza granicami Polski.

Niektóre prezentowane zdjęcia były drastyczne, jednak ze zrozumieniem przyjęto zilustrowanie wykładu obrazami szczątków ciał ludzkich oraz materiału fotograficznego odnalezionego w dokumentach SB. Profesor mówił także o mechanizmach działań propagandowych w środowisku funkcjonariuszy UB i ówczesnych władz komunistycznych. Zwrócił również uwagę na odmienną historię i ideologiczną Europę Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych, których przedstawiciele nie są w stanie zrozumieć losów Polski lat 50.

Na Łączę

W dalszej części wykładu prof. Szwarzgryk zaprezentował efekty prac swojego zespołu na

Łączę oraz plany dalszych poszukiwań. Z zadowoleniem mówił o włączaniu się do zespołu wielu fachowców różnych dziedzin oraz wolontariuszy z kraju i zagranicy. – Nie poszukujemy masowych grobów, a pojedynczego człowieka, aby przywrócić jemu imię i nazwisko – dodawał.

Na koniec uzasadnił potrzebę tych prac ekshumacyjnych: – Każde państwo ma obowiązek dbania o swoich bohaterów, należy ich odnaleźć i pochować z honorami, na które zasłużyli. Ale jest to też obowiązek nas wszystkich. Jesteśmy Polakami, więc jesteśmy to winni tym, którzy walczyli o naszą niepodległość. Podkreślał również, że bez względu na różne opory pewnych środowisk w Polsce, młode pokolenie powraca z dumą do historii Polski i w Żołnierzach Wyklętych chce widzieć i widzi

wzory do naśladowania. – Czy się to komu podoba czy nie, są bohaterami! – podkreślał prof. Krzysztof Szwarzgryk.

W części dyskusyjnej prelegent odpowiadał na pytania słuchaczy, m.in. na temat najnowszych hipotez dotyczących miejsca pochówku rotmistrza Witolda Pileckiego. Oczekiwać należy więc, że już niebawem jeden z największych bohaterów Polski rotmistrz Witold Pilecki, zostanie odnaleziony i godnie pochowany.

„Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą” – czytamy w Biblii (Łk 19, 40). Teraz jest czas, kiedy o Żołnierzach Wyklętych, ich imiona i godny pochówek dopomina się polskie społeczeństwo i polska historia. Polska się o nich upominała i nadal o resztę upomina. Niech powracają do siebie, swoich rodzin i polskiej historii w pokoju.

DO ZOBACZENIA W NIEBIE

Odszedł do domu Ojca śp. dr Jerzy Matyjek. Stało się to 31 stycznia. Zналиśmy się od ok. 40 lat. Podczas uroczystości pogrzebowych wszyscy podkreślali skromność tego niezwykle zasłużonego dla Torunia lekarza, patrioty, społecznika, przyjaciela, a nade wszystko męża śp. Barbary i ojca trójki dzieci...

KS. WACŁAW DOKURNO

Obszerne życiorysy autorstwa Michała Białkowskiego ukazał się na oficjalnej stronie internetowej naszej diecezji. W „Głosie z Torunia” z 27 listopada 2016 r. czytaliśmy serdeczne wspomnienie z okazji jego 90. urodzin. W uroczystościach pogrzebowych, z udziałem kilkudziesięciu kapłanów pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego, nasze diecezjalne sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy było po brzegi wypełnione wiernymi.

Prywatnie

Podczas moich osobistych spotkań ze śp. Jerzym podejmował on zawsze w rozmowach poważne tematy teologiczne i filozoficzne. Można było wyczuć, że całe jego zaangażowanie w życiu rodzinnym, zawodowym czy społecznym było owocem wewnętrznej więzi z Bogiem. A same uroczystości pogrzebowe odsłoniły przede mną kolejne wymiary jego duchowości i stały się uzupełnieniem wspomnień spisanych w cytowanych powyżej artykułach. Raz jeszcze przemówiły do mnie wydarzenia z czasów wojny, gdy jako 18-latek żołnierz Armii Krajowej usiłował dołączyć się do walk w Powstaniu Warszawskim. Później, studiując medycynę w Krakowie, zaprzyjaźnił się z dr Wandą Półtawską. Te doświadczenia zaowocowały, gdy wraz ze swoją żoną Barbarą, pracując w Koszalinie od 1953 r., a więc w czasach terroru stalinowskiego, odważnie angażowali się w duszpasterstwo narzeczo-nich, broniąc każdego poczęte-



Śp. dr Jerzy Matyjek

go życia i promując naturalne metody poczęć. Działo się to na kilkanaście lat przed encykliką Pawła VI „Humanae Vitae”. W ten sposób narazili się Służbie Bezpieczeństwa PRL i zostali zmuszeni do opuszczenia Koszalina. Przyjechali do Torunia, w którym wcześniej mieszkała Barbara. Czas wolny spędzał Jerzy, chętnie grając wraz z żoną Barbarą na cztery ręce dzieciom na pianinie.

Dla Torunia

Dla mieszkańców Torunia obydwoje okazali się opatrznościowym darem. Zostali współbudowniczymi nowoczesnego duszpasterstwa rodzin w diecezji chełmińskiej. Jerzy Matyjek zaangażował się równocześnie w działalność Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu i został wybrany jego prezesem w 1978 r. Wkrótce włączył się w budowę NSZZ Solidarność w Toruniu, co zostało „docenione” przez SB jego internowaniem o północy 13 grudnia 1981 r. O jego wyjątkowej pozycji jako lekarza i ordy-

natora Oddziału Neurologicznego Szpitala Wojewódzkiego świadczy fakt, że władze komunistyczne po odwołaniu go ze stanowiska ordynatora, po zwolnieniu z internowania w lutym 1982 r., musiały go przywrócić do pracy na skutek protestu lekarzy i pacjentów.

Z odrodzeniem wolnej Polski zbiegł się czas przejścia Jerzego na emeryturę w 1991 r. W tym samym roku został wybrany na posła do Sejmu RP. Później był członkiem Rady Miasta Torunia. Obecny prezydent Torunia Michał Zaleski wspominał na pogrzebie, jak Jerzy potrafił serdecznie rozmawiać z dużo młodszym kolegą o zaangażowaniu społecznym jako bezinteresownej służbie człowiekowi.

Z kolei Andrzej Tyc, przemawiając w imieniu toruńskiego

KIK-u, podkreślił wyjątkową umiejętność nawiązywania kontaktu z osobami o odmiennych poglądach politycznych: „Nasza przyjaźń była trudna z powodu odmiennych charakterów i zasadniczo różnych poglądów politycznych. Zawsze mnie irytował, zawsze budził szacunek i fascynację. Ale z upływem lat uświadomiłem sobie, że przyjaźń z Jurkiem jest dla mnie wielkim i cennym darem...”.

W ostatnich latach swego życia zaangażował się w parafialną inicjatywę pisania książki pt. „Żywe słowo do Polaków”, w której zebrał ok. 500 wypowiedzi św. Jana Pawła II z jego pielgrzymek do Ojczyzny. Ostatnią lekturą jego życia był czytany mu przez jego córkę Marię wywiad z Benedyktem XVI „Ostatnie rozmowy”.



Jerzy spędzał czas wolny, grając wraz z żoną Barbarą na cztery ręce na pianinie

Archiwum rodzinne

KALENDARIUM (4)

25 LAT DIECEZJI TORUŃSKIEJ

2003

15 września – powstanie diecezjalnego sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu

7 października – koronacja wizerunku Matki Bożej Lisewskiej

2004

24 kwietnia – otwarcie i poświęcenie Bursy Akademickiej Caritas Diecezji Toruńskiej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Przysieku

3 maja – bp Andrzej Suski ustanowił sanktuarium Matki Bożej Łaskawej przy kościele pw. św. Mikołaja w Grudziądzu

5 czerwca – 250-lecie koronacji obrazu Matki Bożej Bolesnej Chełmińskiej

2005

6 stycznia – Biskup Toruński wydał dekret wprowadzający diakonat stały w diecezji toruńskiej i powołał pierwszy w Polsce Ośrodek Formacji Diakonów Stałych z siedzibą w Przysieku. Za zgodą własnych biskupów mogli się w nim kształcić także mężczyźni z całej Polski

2 kwietnia – śmierć papieża Jana Pawła II, pamięć w diecezji

14-17 lipca – nawiedzenie relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus: Górzno, Grębocin, Toruń, Łasin, Grudziądz

2006

30 stycznia – utworzenie Centrum Wolontariatu Caritas Diecezji Toruńskiej im. Jana Pawła II w Przysieku

27 września – utworzenie Katolickiego Ośrodka Psychologiczno-Pastoralnego „Cyrenejczyk” w Toruniu

2007

2 czerwca – odsłonięcie pomnika papieża Jana Pawła II w Toruniu

23 czerwca – rozpoczęcie prac 1. Synodu Diecezji Toruńskiej

4 sierpnia – poświęcenie Lisewskiej Kalwarii

2008

6 czerwca – udzielenie pierwszych w Polsce święceń diakonatu stałego

9 listopada – poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego Domu Opieki „Samarytanin”



Powstanie diecezjalnego sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu, 2003 r.

Zdjęcia: Archiwum redakcji



Relikwie św. Teresy w toruńskiej katedrze, 2005 r.



Poświęcenie fundamentów i wmurowanie aktu erekcyjnego Domu Opieki Samarytanin, 2008 r.

ŻYJĄ, ABY NIEŚĆ PAMIĘĆ



Uroczystość uświetniły pocztą sztandarowe

HELENA MANIAKOWSKA

W 77. rocznicę pierwszej deportacji Polaków na Syberię 10 lutego Sybiracy z Torunia wraz z rodzinami uczcili pamięć tego zdarzenia. Uroczystości rozpoczęto w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem kapelana Toruńskiego Oddziału Związku Sybiraków ks. prał. Józefa Nowakowskiego z udziałem ks. prał. Stanisława Majewskiego.

Razem z Sybirakami na spotkanie dla uczczenia pamięci przybyli uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. Zesłańców Sybiru wraz z pocztami sztandarowymi. Obecni też byli przedstawiciele władz miejskich. Modlitwą podczas Mszy św. wspierał zebranych ks. mitrat płk. Mikołaj Hajduczenia, proboszcz prawosławnej parafii pw. św. Mikołaja w Toruniu. Oprawę liturgiczną przygotowali Sybiracy.

W homilii ks. prał. Nowakowski podziękował zebranych za modlitwę w intencji żyjących i zmarłych Sybiraków oraz powiedział, że 10 lutego 1940 r. był początkiem wielkiej gehenny Polaków, wywózek związanych z cierpieniem i śmiercią na Syberii. Wskazał na czytania mszalne na ten dzień i skłonności do dobrego i złego w życiu człowieka, na to, że grzech jest ciągle przy nas. – Trzeba więc bardzo dziękować tym, którzy w tych trudnych syberyjskich warunkach nie załamali się, wiele też okazali dobra w swoich wspólnotach. W przetrwaniu siłę dała

im wiara w Boga i modlitwa – mówił kaznodzieja.

Po Mszy św. zebrani przeszli do przykościelnego krużganku, gdzie po odśpiewaniu hymnu Sybiraków na początek przemówienie wygłosił Jan Myrcha, prezes Związku Sybiraków Oddziału Toruńskiego. Powitał Sybiraków wraz z rodzinami, przedstawicieli władz miejskich z prezydentem Michałem Zaleskim, Zbigniewa Matuszewicza, Dyrektora Zespołu Szkół nr 1 im. Zesłańców Sybiru, przedstawicieli Sybiraków z Bydgoszczy i Chełmży, przedstawicieli Garnizonu Toruń, a także Annę Rojewską wraz z Barbarą Rojek z Fundacji im. gen. Elżbiety Zawackiej. Powitał też Miłośników Lwowa i Kresów Wschodnich. Prezes Myrcha powiedział, że Sybiracy dobrze pamiętają, co to katorga, głód i mróz. W Toruniu po powrocie podjęli trud budowy swoich domów na nowo, ale już w dużej części bez rodziców i swoich bliskich. – Dziękujemy im za to, że niosą pamięć o tamtych mrocznych czasach

i w tym wysiłku nie ustępują, bo kiedy mówią o ofiarach, to myślą o poległych, ale ofiarami też są oni sami, mimo że ocaleni – podkreślał Jan Myrcha. Życzył również, żeby ta ofiara niewyobrażalnego cierpienia stała się orężem nowoczesnej Polski i była zobowiązaniem, że taka sytuacja już nigdy się nie powtórzy. Podziękował wszystkim za przybycie i uczczenie 77. rocznicy pierwszej deportacji Polaków.

Następnie głos zabrał prezydent Torunia Michał Zaleski. – Trudny to był czas wojny dla naszego narodu, maltretowanego podczas wywózek w głąb Rosji na Syberię, zabijanego przez drugiego wroga, jakim byli Niemcy. To trzeba przypominać i utrzymywać w pamięci – mówił prezydent Zaleski, który również podziękował za takie spotkania jak dzisiaj.

Na zakończenie delegacje złożyły wieńce i kwiaty pod tablicą Sybiraków, zapalono znicze, odśpiewano w całości hymn Polski i odegrano hymn Sybiraków.

niedziela
głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura, tel. 34 369 43 85